

Dziś w numerze:



KURIER

PIĄTEK, 18 MARCA 1994 R.
Nr 53 (12331)

Wszyscy mówią o traktacie, tylko każdy ze swego
daszka * Handlować wspólnie jednak będziemy *
Musimy poznać drogę do ambasady Białorusi

ARDENA

Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

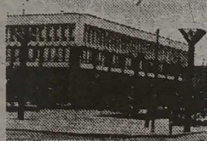
J. Karosas ponownie został starostą

Największa frakcja w Sejmie DPPL ma za sobą tydzień poważnej dyskusji, która się toczyła na temat politycznego sprawozdania jej lidera Justynasa Karosasa. Posłowie tego największego ugrupowania sumowali wyniki swej działalności, zastanawiali się nad osiągnięciami i potknięciami, wyrażali problemy. Jednak najbardziej interesująca była kwestia wyboru nowego starosty frakcji. Wyboru przebiegał tajnie. Oprócz dotychczasowego starosty Justynasa Karosasa kandydował na tę funkcję wiceprzewodniczący Sejmiku Juozas Bernatka. Przewagę głosów uzyskał ponownie Justinas Karosas.

Wskazanie o efektach pracy frakcji DPPL wczoraj opowiedzieli Karosas, Albinas Kunčinas i Algisas Kunčinas.

Dzisiaj do zmniejszenia konfrontacji, poszukiwać kompromisów i porozumienia — tak oceniał programowe zadanie frakcji J. Karosas. Sejmowa lewica w toku dyskusji zastanawiała się również nad uwspólnieniem koordynacji działań z prezydentem, władzą wyko-

W SEJMIE



REPUBLIKI

nawczą. Pracę frakcji będzie regulował jej statut, nad którego projektem jeszcze trwają debaty. Lewica ma zamiar ukształtować dopiero swój zarząd i wybrać wicestarostów frakcji.

A. Kunčinas mówił m.in. o sprawach prozaicznych, ale ważnych dla organizacji pracy poselskiej: o pomieszczeniach. Jak się okazuje najmniej powierzchni, bo niecałe dwa metry gabinetu przypada na każdego członka największej frakcji. Znacznie więcej powierzchni do pracy mają socjaldemokraci, frakcje prawicowe. Oczywiście, wygrywają pod tym względem mniejsze liczebno frakcje. Jednak lewica nie zraża się, bo sądzi, iż postara się nadrobić to jakością pracy.

O nadużyciach A. Merkysa

Wczoraj z dziennikarzami spotkał się również przewodniczący sejmowej komisji ds. badań wykroczeń gospodarczych Vytautas Juškus. Mówiąc o rzekomej pomyłce na rejon wileński A. Merkysa zaznaczył, iż ci ludzie, którzy byli wówczas u władzy, nadużywali swego szlacheckiego stanowiska, dzieląc parcele. Jego zdaniem, powołanie do sytuacji wyjściowej i nadrobienie błędów wielce skomplikowane. V. Juškus zapewnił, iż winni zostaną ukar-

rani, chociaż przewiduje, że niektóre instancje będą ich broniły. Komisja ds. badań wykroczeń gospodarczych policia Departamentowi Kontroli ustalić szkody, wyrządzoną budżetowi państwa (samorządu) przez niezręcznych funkcjonariuszy. Gdy szkoda będzie odczuwalna, jak mówił poseł V. Juškus, sprawa widocznie powędruje do prokuratury...

Jadwiga BIELAWSKA

Poranne posiedzenie plenarne 17 marca

Do dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Sejmu Republiki Litewskiej o ratyfikowaniu porozumienia między Republiką Litewską i rządem Republiki Litewskiej w sprawie współpracy w dziedzinie opieki społecznej.

Do dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej „O ratyfikacji umowy Republiki Litewskiej o tymczasowym trybie bankowego przedsięwzięcia przetwarzającego kontrolę państwową V. Kundro-

na. Do dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o uznaniu za nieważny drugi rozdział statutu Departamentu Kontroli Państwowej Republiki Litewskiej. Wniosek zaakceptowano, po czym projekt ten rozpatrywano w trybie wyjątkowym.

Do dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o ratyfikowaniu porozumienia między Republiką Litewską i Europejskim Związkiem Gospodarczym w sprawie ratyfikowania „O ratyfikowaniu umów w kwestiach

Litewskiej „O zastępstwie przewodniczącego Sejmu”, na której mocy poleca się, aby zastępca przewodniczącego Sejmu w dniach 19-26 marca A. Sakalas tymczasowo pełnił obowiązki przewodniczącego Sejmu.

Posel A. Vainoras poinformował, że utworzono europejską grupę posłów na Sejm.

Przewodniczący Republiki A. Brazauskas wniósł projekt rezolucji Sejmu Republiki Litewskiej „O utworzeniu historyczno-narodowego parku zamków wileńskich”.

Przewodniczący Komitetu Budżetu i Finansów K. Jaskevičius zgłosił ostateczne wnioski komitetu w sprawie projektu ustawy Republiki Litewskiej o wiarygodności lita. Posel A. Rudys wyraził odrębną opinię części członków Komitetu Budżetu i Finansów.

Premier A. Šleževičius zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o wiarygodności lita. Zaakceptowano poszczególne artykuły, ogłoszono przerwę w dyskusji.

Wydział analizy informacji
Sejmiku RL-ELTA

Dzisiaj ministrowie spraw zagranicznych RL i RP parafują traktat litewsko-polski

We czwartek odciepli do Warszawy minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys, wiceminister, przewodniczący delegacji na negocjacje z Polską Vladislavas Domarkas, zakomunikował agencji ELTA Wydział Informacji i Prasy MSZ.

18 marca ministrowie spraw zagranicznych Litwy i Polski Povilas Gylys i Andrzej Olechowski parafują traktat litewsko-polski o przyjacielskich stosunkach i współpracy do-broszadzkiej.

Nowy etap stosunków

Minister spraw zagranicznych Polski
Andrzej OLECHOWSKI odpowiada na pytania ko-
respondenta ELTA w Warszawie.

— Szanowny Panie Ministrze, 18 marca w Warszawie ma być parafowany traktat litewsko-polski. Jak Pan ocenia ten fakt?

— To, że się kończą negocjacje w sprawie dwustronnego traktatu między państwami, jest bardzo znaczące. Można będzie zapoczątkować nie tylko nowy etap w stosunkach litewsko-polskich, ale też usunąć ostatnią formalną przeszkodę, hamującą aktywną politykę zagraniczną Polski w stosunku do wschodniego sąsiada. Litwa jest jedną sąsiadką, z którą nie został podpisany podstawowy dokument. Przypomnę, że Polska zaczęła przygotowywać traktat w marcu 1992 r. — dokładnie dwa lata temu. Wtedy jednak powstał problem rejonów wileńskich i sołecznickiego, gdzie większość mieszkańców stanowią Polacy i gdzie rozwiązano samorządy. Swoi projekt traktatu przekazaliśmy Litwie 13 stycznia 1993 r., a Litwini swój — w czerwcu ub. roku. Wtedy właśnie rozpoczęły się prawdziwe negocjacje.

— Jak na razie nie jest znana treść traktatu, niemniej jak wygląda ten dokument. Jedni są niezadowoleni, że w traktacie brak nazwiska generała L. Želginskis, inni — że nie broni się praw mniejszości polskiej na Litwie. Co Pan o tym sądzi?

— Słyszałem i ja różne opinie. Co do nazwiska generała L. Želginskis w traktacie, Polska była konsekwentnym przeciwnikiem omówienia wydarzeń historycznych w tym dokumencie. W naszym przekonaniu skomplikowane litewsko-polskie stosunki historyczne mają być obiektem studiów i sporów zawodowych historyków. Traktat jest



dokumentem między państwowym. Ma stanowić podstawę rozwoju naszych stosunków. Są to dwie różne rzeczy, których nie należy mylić.

Broniąc praw mniejszości narodowych kierowaliśmy się zasadą — dążyć do obywatelskiej integracji mniejszości polskiej, zachowując autonomię kulturalną i językową, a jednocześnie szanując prawa mniejszości. Jestem przekonany, że po podpisaniu traktatu i opublikowaniu jego tekstu, emocje związane z zatajeniem tekstu ostatecznie zostaną spokojnie przeanalizowane.

— Litwa jest ostatnią sąsiadką Polski, z którą nie był podpisany traktat między państwowy. Jeden z działaczy społecznych Polski powiedział, że Litwa jest kluczem Polski do polityki wschodniej, a Ukraina — jej fundamentem. Czy podziela Pan tę opinię?

— Oba te państwa odgrywają ważną rolę w polityce wschodniej Polski, gdyż podobnie jak Rosja i Białoruś są naszymi sąsiadkami. Polska jest zainteresowana ich stabilizacją polityczną oraz zmianami, przybliżającymi te państwa do struktur europejskich. Spodziewamy się, że w ramach programu „Partnerstwo dla pokoju” w dalszym ciągu będzie się rozwijać współpraca Polski z Litwą i Ukrainą.

— Jakie są główne kierunki Pańskiej polityki wschodniej?

— Polska dąży do pomyślnej realizacji swej polityki zagranicznej na określonych podstawach priorytetów. Ze zrozumiałych względów na czoło przede wszystkim wysuwają się stosunki z państwami ościennymi. Nasza polityka wschodnia powinna się koncentrować na trzech zasadniczych kierunkach: rozwoju kontaktów politycznych i gospodarczych z Rosją i Ukrainą, jak również z Białorusią, Moldawią, Kazachstanem, ma zmierzać do stabilności politycznej i wojskowej w rejonie oraz lepiej wykorzystać możliwości współpracy gospodarczej.

— Jakie pierwsze kroki zostaną poczynione po podpisaniu litewsko-polskiego traktatu między państwowego?

— Przede wszystkim musimy zintensyfikować kontakty gospodarcze między Litwą i Polską. W tym celu chcemy zorganizować spotkanie przy okrągłym stole i porozumienia o sprawach gospodarczych. Liczymy na wzajemnie korzystne interesy.

Będziemy też zmierzać do rozstrzygnięcia niektórych problemów w naszych dwustronnych stosunkach. Do najważniejszych zaliczymy zarejestrowanie na Litwie klubu kombatanów Armii Krajowej na Wileńszczyźnie. Ponadto należy wyjaśnić problemy przedwojennej własności stowarzyszeń polskich w Wilnie.

— Dziękuję za rozmowę.

jest pojmowane jako proces, jako droga wiodąca do członkostwa w NATO.

Prezydent Litwy zaakceptował udział Rosji w programie „Partnerstwo dla pokoju”. Byłoby to największe osiągnięcie współczesności, gdyby Rosja podpisała dokumenty tego programu i uczestniczyła w nim na takim samym statusie. Są różne poglądy, ale feldmarszałek oświadczył, że Litwa jest kluczem do pokoju, jego praktycznych aspektów, gwarantujących bezpieczeństwo.

R. Vincenta rozczarował sceptycyzm, jaki wyrazili trzej członkowie Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Sejmu Litwy, co do programu „Partnerstwo dla pokoju”. Takie myśli feldmarszałek miał okazję słyszeć również w innych państwach. Zapewnił on, że program ten jest bardzo pojętny. Wszystko zależy od tego, jaką do tego programu wkłada treść każde państwo i po co chce ono osiągnąć.

A. Brazauskas zaakceptował też, że „Partnerstwo dla pokoju” to Litwy.

R. Vincent przekazał podrobie-
nienia sekretarza generalnego NA-
TO Manfreda Woernera dla prezy-
denta Litwy. A. Brazauskas
przekazał również najlepsze życze-
nia dla dowódcy NATO, podzię-
kował za wielostronną pomoc NA-
TO dla Litwy.

Wizyta przewodniczącego Komitetu Wojskowego NATO na Litwie

W środę na Litwę przybył przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO feldmarszałek Richard Vincent z małżonką oraz towarzyszącą mu delegacją, informującą ELTA. Przewodniczącemu Komitetu Wojskowego NATO zaprosił do wódcę Wojska Republiki Litewskiej generała Jonas Andriškevičius. Wzstąpił Generalnym Wojska Litewskiego odbyła się uroczysta ceremonia powitania delegacji NATO. Feldmarszałek R. Vincent spotkał się z generałem Jonaszem Andriškevičiusem. Szef Wojska Litewskiego poinformował gościa o dzisiejszym stanie wojska naszego kraju, jego perspektywach.

W rozmowie, jaką przeprowadził prezydent Litwy Algirdas Brazauskas i przewodniczący Komitetu

Wojskowego NATO Richard Vincent, wyjaśniono poglądy i dokonano wymiany danych dotyczących programu „Partnerstwo dla pokoju”, jego praktycznych aspektów, gwarantujących bezpieczeństwo.

R. Vincenta rozczarował sceptycyzm, jaki wyrazili trzej członkowie Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Sejmu Litwy, co do programu „Partnerstwo dla pokoju”. Takie myśli feldmarszałek miał okazję słyszeć również w innych państwach. Zapewnił on, że program ten jest bardzo pojętny. Wszystko zależy od tego, jaką do tego programu wkłada treść każde państwo i po co chce ono osiągnąć.

A. Brazauskas zaakceptował też, że „Partnerstwo dla pokoju” to Litwy.

Z POLSKI

PREMIER ZAAKCEPTOWAŁ KANDYDATURĘ ROSATIEGO NA WICEPREMIERA

Premier Waldemar Pawlak zaakceptował kandydaturę Dariusza Rosatiego na wicepremiera i ministra finansów — poinformował dziennikarzy po środowiskim spotkaniu koalicji sekretarz generalny SdRP Jerzy Szmajdziński.

W ciągu tygodnia wniosek podpisany przez premiera trafi do prezydenta — dodał.

Aleksander Kwaśniewski zapytany, jak ocenia szansę zaakceptowania kandydatury Rosatiego przez prezydenta, stwierdził, iż „nie ma żadnych powodów, by tego wniosku nie podpisać”. Jego zdaniem, w Polsce potrzebna jest osoba, która będzie podejmowała szybkie decyzje związane z koordynacją spraw gospodarczych. Podkreślił, iż Rosati ma wszelkie kwalifikacje, by zająć się tymi sprawami.

PREZYDENT MA WIĘCEJ DO ROZLICZENIA NIŻ RZĄD

Lider SLD Aleksander Kwaśniewski zapytany co sądzi o rzekomym dylemacie prezydenta Wałęsy, który podobno zastanawia się czy podpisać budżet, bo nie zostały w nim spełnione przedwyborcze obietnice, odparł, że „pan prezydent, który parę razy nam różne programy obiecywał i żadnego nie zrealizował, powinien mieć więcej cierpliwości w ocenie realizacji programu przez rząd, który istnieje 4 miesiące”.

Lider SLD powiedział także, że „niepodpisanie budżetu przez prezydenta ośmieszzyłoby Polskę, szczególnie w sytuacji gdy mamy podpisaną umowę z klubem londyńskim i gdy ten budżet pomógł nam w uzyskaniu niezbędnego zaufania w świecie”.

PSL A PRAWICA

Zdaniem prof. Rafała Krwawicy, pemonocnika przewodniczącego RdR ds. gospodarczych, wypowiadającego się na łamach „Słowa — dziennika katolickiego”, w przyszłości możliwa jest współpraca PSL z polską prawicą. W jego ocenie, w perspektywie PSL będzie spychane w kierunku narodowo-konserwatywnym. Jeśli PSL pozbędzie się części aparatu ZSL-owskiego, wtedy stanie się realną siłą, spychaną w sposób naturalny w kierunku centroprawicy.

PSL, uważa prof. Krwawicy, jest teraz nadreprezentowany, to znaczy nie jest to tak silny elektorat, aby uzasadniało to pozycję PSL. Zdecydowała o tym pustka na prawicy i siła na lewicy. Jego zdaniem, prawica powinna wyodrębnić PSL, kiedy mówi o lewicowym rządzie. To jest układ, który się stworzył przypadkowo i nie będzie trwał. Taką partią jak PSL jest potrzebna Polsce. Nikt nie będzie reprezentował interesów chłopskich lepiej niż oni.

POGRZEB BRATA PREZYDENTA

16 bm. na cmentarzu w Lutomiersku odbył się pogrzeb 57-letniego Edwarda Wałęsy, najstarszego brata prezydenta RP.

E. Wałęsa zmarł po długotrwałej chorobie. Pozostawił żonę i troje dzieci. Przez wiele ostatnich lat swojego życia mieszkał w Bechcicach k. Lutomierska, gdzie pracował w tamtejszej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczył prezydent RP Lech Wałęsa z małżonką. Mszę w lutomierskim kościele w intencji zmarłego odprawili proboszcz miejscowej parafii i kapelan prezydenta RP.

WIELKI MISTRZ WIELKIEGO WSCHODU FRANCJI W POLSCE

W całonocnej dyskrekcji, zgodnie z wolnomularskim obyczajem, przebywał w tych dniach w Polsce Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Francji Gilbert Abergel.

Pobyt G. Abergela związany był z rocznicą 265-lecia istnienia masonerii w Polsce. Wielki Mistrz uczestniczył w otwarciu nowej, polskiej loży masońskiej „Europa”. W symbolicznym zapaleniu światła, obok francuskiego gościa, uczestniczyli członkowie innych łóż polskich związanych z Wielkim Wschodem Francji, takich jak: „Wolność Przywrócona”, „Nadzieja”, „Trzech Braci” i „Gabriel Narutowicz”.

„Jako politycy masoni lat 90, opowiadamy się za Europą przepojoną atmosferą kultury społecznej i politycznej. Przez utworzenie loży „Europa” na „Wschodzie Europy” pragniemy mieć swój skromny udział w budowaniu Europy ludzi wolnych i wykształconych, wspólnej ojczyzny ludzi sobie równych, potrafiących wzniesić się ponad istniejące bariery, uznających się za braci ogarniętych wspólnym dążeniem do sprawiedliwości społecznej” — powiedział zastrzegający sobie anonimowość, Czcigodny Mistrz nowej polskiej loży.

Polskie Wolnomularstwo liczy już 265 lat, tyle bowiem czasu upłynęło od zapalenia światła w pierwszej polskiej loży „Trzech Braci” na dworze Augusta II Mocnego w Warszawie. W prawie trzy wieki później odrodzona w III Rzeczypospolitej masoneria polska skupia, zdaniem znawców przedmiotu, ponad 500 członków mieniących się braćmi i siostrami.

W lożach zasiadają ludzie różnych zawodów i z różnych środowisk uznających się za braci ogarniętych wspólnym dążeniem do sprawiedliwości społecznej oraz pragnących przyczynić się do budowy lepszego świata, zachowując wielowiekową tradycję wolnomularską i jej tajemniczy rytuał. Nowych członków przyjmują się na podstawie rekomendacji członków loży, w tajnym głosowaniu i poddaje się ich obrzędowi inicjacji.

Masoneria odgrywa znaczącą rolę w dziejach Polski. Jej prawdziwy rozkwit przypada na okres panowania Stanisława Augusta, którego przyjęto w 1777 r. do „Pod Trzema Hetmanami”. Masonomi byli też wielcy politycy doby Sejmu Czteroletniego i twórcy Konstytucji 3 Maja. Rozbiory położyły kres polskiemu łożom masońskim. Odrodzili się one na kilkanaście lat w dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Ukazem cara Aleksandra I z 25 września 1821 r. łoże zostało zamknięte jako roszadnik myśli patriotycznej i wolnościowej.

Dopiero pierwsze lata Odrodzonej Polski przyniosły ponowny rozwój masonerii. Pierwsza Loża — Matka, a więc uprawniona do powoływania podległych sobie łoż, o nazwie „Kopernik”, powstała 19 marca 1920 r. Do przewrotu majowego działało w Polsce 13 łoż, które skupiały przede wszystkim ludzi z kręgów inteligentnych, a także ze sfer wojskowych, głównie związanych z obózem pilsudczyków.

Mimo posiadanych wpływów w II Rzeczypospolitej, masonieri towarzyszyła atmosfera podejrzliwości i dwuznacznej sensacji wywołującej z jej między innymi powiązań oraz kulturowanej tajemniczej obrzędowości i symboliki. Kościół ostro wypierał masonieri. Dekretem prezydenta z 24 listopada 1938 r. rozwiązano wszystkie wszystkie zrzeszenia wolnomularskie, a dalsza działalność masońska zagrożona była karą do 5 lat więzienia.

W PRL choć dekretem prezydenta z 1938 r. został uchylony, rzeczywistość polityczna nie stwarzała warunków do legalnej działalności masonerii. Stąd też dopiero w III Rzeczypospolitej „przyciącające sztuki królewskiej” przystąpić mogli do odbudowy swych łoż.

Okno na świat

BLISKI WSCHÓD

Palestyńczycy odrzucają ofertę policyjną Rabina

Działacze palestyńscy w Jerozolimie odrzucili niemal jednomyślnie „kompromisową” propozycję premiera Izraela Icchaka Rabina w sprawie powrotu do pracy ok. 900 policjantów palestyńskich — podlegających wadom izraelskim — na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy, którzy odeszli po wybuchu intifady w grudniu 1987 roku.

Wobec twardego stanowiska Rabina, że Izrael nie pozwoli jakimkolwiek uzbrojonym Palestyńczykom pełnić służby na ziemiach okupowanych do czasu, gdy podlegają one władzy państwa izraelskiego i wobec stanowiska Palestyńczyków, zarówno w siedzibie OWP w Tunisie, jak i na ziemiach okupowanych, że tylko uzbrojona jednostka palestyńska lub ONZ-owska może zapewnić bezpieczeństwo ludności palestyńskiej w obliczu armii izraelskiej i fanatyków wśród osadników żydowskich — najnowszy „kompromis” nie ma szans wejścia w życie.

Z kolei prawica izraelska, której przewodzi Benjamin Netanjahu, odrzuciła w czwartek „całkowicie” jakiegokolwiek uzbrojone formacje palestyńskie zajmujące się nadzorowaniem pokoju na ziemiach okupowanych, czy tylko w gotującym się Hebronie.

Jeśli kompromis nie zostanie osiągnięty, nie dojdzie do wznowienia rozmów Izrael-Organizacja Wyzwolenia Palestyny. A jeśli nie dojdzie do rozmów Izrael-OWP, nie będzie rozmów Izraela z Jordanią, Syrią i Libanem.

Dla tyłu się po obu stronach, które chcą porozumienia pokojowego, jeszcze bardziej niepokojące jest to, że żadna ze stron, Izraelczycy, Palestyńczycy, a nawet rząd amerykański, nie ma żadnego pomysłu na uratowanie rozwijającego się procesu pokojowego regulowania konfliktu bliskowschodniego. Nad konsekwencjami tego stanu rzeczy nikt w czwartek w Jerozolimie nie chciał się nawet zastanawiać.

BOŚNIA

Gwałtowne walki serbsko-muzułmańskie

Nowe, gwałtowne walki między Serbami bośniackimi i Muzułmanami wybuchły w nocy ze środy na czwartek w różnych rejonach Bośni. Szczególnie zacięte, jak podobało kontrolowane przez Muzułmanów rękobójstwo, walczono znowu w obłęgany przez Serbów Maglaju na północy Bośni.

W drodze wieczorem od serbskich posiłków artyleryjskich zginęła w tym miejscu jedna osoba cywilna, a co najmniej dwie zostały ranne.

Meldunki o zaskakująco gwałtownych walkach nadeszły z okolic Bugoina w środkowej Bośni. Odrzuciły serbskie przystąpiły tam do szeroko zakrojonej ofensywy. Miasto znalazło się pod ostrzałem artyleryjskim, a na zachód od niego zażarte walki toczyła piechota.

ŁOTWA

Zamach w pobliżu rosyjskiej stacji radarowej

Specjalny oddział policyjny rozbroił 12-kilogramowy ładunek wybuchowy, który miał zniszczyć linie energetyczne prowadzące do rosyjskiej stacji radarowej w Skundzie na Łotwie. Sprawców nie odnaleziono.

Jest to już druga próba zamachu na urządzenia energetyczne w tym miesiącu.

USA

Potężny sojusznik Clintona wygrywa wybory

Mimo obaw związanych z oskarżeniami o korupcję, jeden z najbardziej wpływowych kongresmenów amerykańskich Dan Rostenkowski z łatwością wygrał prawyborcy w swoim okręgu w Chicago, co w praktyce niemal zapewniło mu ponowny mandat w Izbie Reprezentantów.

Jego zwycięstwo ma wielkie znaczenie dla administracji, gdyż Rostenkowski, kongresmen polskiego pochodzenia z Partii Demokratycznej, jest przewodniczącym komisji dochodów państwa w Izbie Reprezentantów, decydującej o polityce podatkowej kraju. Komisja ta nada najprawdopodobniej — w drodze międzypartijnych, zakulisowych przetargów — ostateczny kształt reformom planowanym przez prezydenta Clintona.

Legendarne talenty negocjacyjne Rostenkowskiego przysługują się Clintonowi, szczególnie przy forsowaniu w Kongresie programu reformy ochrony

zdrowia, który spotyka się z coraz większą opozycją w legislaturze cieszy się coraz mniejszym poparciem społeczeństwa.

Z tego właśnie powodu prezydent kilka tygodni temu obiecywał zaangażować się w kampanię wyborczą „Rosty’ego” (jak nazywa się Rostenkowskiego na Kapitolu), przyjeżdżając specjalnie do Chicago i popierając kongresmena. Rostenkowski po wygranej podziękował Clintonowi i powiedział, że „jest dumny, że żołnierzem w prezydenckiej armii na rzecz zmian”.

Sukces Rostenkowskiego jest tym większy, że w ostatnich kilkunastu latach zmienił się etniczny przekrój elektoratu — w swoim okręgu wyborczym w Chicago, niegdyś zamieszkanym w większości przez amerykańskich Polaków, musiał teraz polecać również na wyborcach latynoskich i innych mniejszościach.

MOŁDAWIA

Gagauzy za konfederacją

Mołdawia powinna stać się państwem federacyjnym lub konfederacyjnym — powiedział we wtorek prezydent samowładnej Republiki Gagauskiej Stepan Topal. Jego zdaniem, takie rozwiązanie problemów narodowościowych Mołdawii nie jest sprzeczne z ustawą o obywatelstwie autonomicznego Gagauz-Eri.

Gagauzi nigdy nie zgodzą się, aby

traktować ich jak mniejszość narodową — powiedział Topal dodając, że problem powinien rozstrzygnąć prezydent Mołdawii Mircea Snegur.

Gagauzi — jeden z ludów grup tureckich — zamieszkują południową część Mołdawii. W 1992 roku proklamowali przez nikogo nie uznany podległość. Stolicą ich państwa jest miasto Komrat.

BIAŁORUŚ

Trwa wycofywanie wojsk raketowych

Na Białorusi rozpoczął się na wielką skalę proces wycofywania do Rosji jednostek raketowych, należących do wojsk strategicznych. Jednostki raketowe są wycofywane z Mozyrza i Lidy.

Zgrupowanie sił strategicznych składało się na Białorusi z dwóch dywizji wyposażonych w 72 ruchome wyrzutnie jądrowe raket typu SS-25. Pierwszy pułk stacjonujący w Postawach został wycofany latem ubiegłego

roku. Cztery następne pułki zostały wycofane do końca bieżącego roku, pozostałe w 1995 roku. W połowie 1996 roku zarówno dywizja z Lidy, jak i Mozyrza przestaną istnieć, zgodnie z układem rozbrojeniu wojny.

Wycofywanie z Białorusi START nie zostanie przekazane do arsenwału wojsk raketowych i będzie zastępowane rakiety z sił rosyjskich, których czarna przydatność wygaśnie.

ROSJA

Kto zagraża Jelcynowi?

Jelcyn pozostaje nadal w społecznej świadomości Rosjan czołowym kandydatem na zwycięzcę w przyszłych wyborach prezydenckich. Po pięciach depechach mijał Jelcynowi.

Pod nieobecność rosyjskiego prezydenta, wykonywanego od poniedziałku w Soczi, moskiewska prasa zastanawia się, kto będzie jego głównym konkurentem w wyborach prezydenckich. Jak wynika z opublikowanych na łamach tygodnika „Obszczaja Gazeta” wyników sondaży, gdyby wybory prezydenckie odbywały się w Rosji w zadekretowanym poprzednio przez Jelcyna terminie (czerwiec 1995), zostałyby on wybrany na drugą kadencję. Jego rywalem byłby znany rosyjski ekonomista

Grigorij Jawniński. Obaj politycy zdecydowanie wyprzedzają peleton pozostałych pretendentów.

Respondenci odpowiadali na pytanie, jak oceniają szanse poszczególnych kandydatów, a nie jak głosowali w wyborach, co — zdaniem gąszi — czyni wyniki sondażu dużo bardziej wiarygodnymi. A oto dziesięciu czołowych pretendentów do objęcia władzy na Kremlu:

1. Borys Jelcyn 27 proc. 2. Grigorij Jawniński 21, 3. Jegor Gajdar 14, 4. Władimir Zyrinowski 11, 5. Siergiej Szachraj 10, 6. Wiktor Czernomyrdin 8, 7. Władimir Szumiejko 8, 8. Boris Fiodorow 6, 9. Gennadij Ziuganow 4, 10. Nikołaj Trawkin 4.

Żyrinowski zaprosi do Rosji Saddama Husajna

Władimir Żyrinowski, którego Partia Liberalno-Demokratyczna zbiera się za tydzień na kolejny zjazd,

zamierza wystosować do prezydenta Iraku Saddama Husajna zaproszenie do udziału w inauguracji rządu.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

V Olimpiada Języka Polskiego i Literatury

12-13 marca 1994 roku w Wilnie, w Szkole Średniej im. W. Syrokomli odbyła się V Olimpiada Języka Polskiego i Literatury na Litwie. Uczestniczyli w niej uczniowie z różnych szkół, w tym z Wilna, ogółem 30 osób.

Głównym organizatorem Olimpiady było Ministerstwo Kultury i Oświaty. Przewodniczącą Komisji Organizacyjnej była p. Anna Barbara Kosinska.

Atmosfera Olimpiady była bardzo miłą, jako że została zorganizowana obecnością wielu gości. Przybyli tu bowiem przedstawiciele Ambasady RP, Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, Uniwersytetu



Zadowolona Dorota Osipowicz, że jej dągi wkuwanie nie poszło na marne.

O wprowadzeniu reżymu wizowego między Białorusią i Litwą

Wydział Konsularny Ambasady Republiki Białorusi w Republice Litewskiej informuje o nowych przepisach przekraczania granicy przez obywateli naszych państw.

25 lutego 1994 r. rząd Republiki Białorusi i rząd Republiki Litewskiej podpisyli dwa porozumienia – pierwsze Porozumienie o wzajemnych podróżach obywateli i Porozumienie o uproszczonych przepisach przekraczania granicy.

Od 1 marca 1994 r. obywatele Republiki Białorusi i osób bez obywatelstwa stale zamieszkujących na terytorium Republiki Litewskiej lub przejeżdżających przez jej terytorium mogą się poruszać swobodnie.

Z kolei takie same przepisy obowiązują osoby bez obywatelstwa stale zamieszkujące na terytorium Litwy, które obowiązują Litwy tryb wizowy obowiązujący od 1994 r.

Obywatele Białorusi, pragnący przekroczyć granicę z Litwą, zwracają się do Wydziału Konsularnego Ambasady Republiki Litewskiej w Mińsku, lub do Wydziału Konsularnego Ambasady Republiki Litewskiej w Wilnie.

W tym celu obywatele Białorusi muszą złożyć do Departamentu Migracji Litwy, pod adresem: ul. Sienkiewicza 19,

złoty paszport, pragnący udać się do Litwy, zwracają się do Wydziału Konsularnego Ambasady Republiki Litewskiej w Wilnie (Wilno), ul. Sienkiewicza 6.

Po wizie można wyjechać do Litwy, gdzie w dniach 18-19 marca 1994 r. będzie odbywał się wyjazd. Obywatele Litwy pracujący lub



Polskiego w Wilnie, spółki „Ardena”. Wśród gości spoza Wilna obecni byli przewodniczącą Głównego Komitetu Olimpiady Literatury i Języka Polskiego przy Instytucie Badań Literackich PAN prof. dr hab. Teresa Kostkiewicz, prof. Uniwersytetu Poznańskiego Bożena Charskańska oraz dr Antoni Czyż.

W tym roku jury składało się z przedstawicieli z wydziałów wyższych uczelni wileńskich. Przewodniczyła jury prodziekan katedry slawistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego Maria Niedźwiedzka. Zaproszeni do jury zostali pracownicy zgodnie z umową międzyuczelnianą w Wilnie prof. Tadeusz Bujnicki z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz doc. slawistyki Elżbieta Janus.

A oto szczęśliwa dziesiątka, która w kwietniu wyjedzie do Warszawy, by wziąć udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego:

I miejsce — Dorota OSIPOWICZ (Wilno, Szk. Śr. im. A. Mici-



Właśnie ta szczęśliwa grupa pojedzie na Ogólnopolską Olimpiadę Języka Polskiego i Literatury.

kiewicza, 11 kl., nauczycielka — Aneta Polakiewicz;

II miejsce — Jerzy MAŁY-SZKO (Wilno, Szk. Śr. im. Sz. Kornarskiego, 12 kl., naucz. — Anna Gulbinowicz);

Nadzieja JEZULEWICZ (Wilno, Szk. Śr. im. W. Syrokomli, 12 kl., naucz. — Janina Bogdanowicz);

III miejsce — Marian JAKSZTO (Wilno, Szk. Śr. im. W. Syrokomli, 12 kl., naucz. — Janina Bogdanowicz);

Anna WASILEWSKA (Wilno, Szk. Śr. im. W. Syrokomli, 11 kl., naucz. — Irena Matoszek);

Regina WERKOWSKA (Wilno, Szk. Śr. im. J.I. Kraszewskiego, 11 kl., naucz. — Łucja Andruszkiewicz);

oraz: Alicja MASIEWICZ (Wilno,

Szk. Śr. im. J.I. Kraszewskiego, 12 kl., naucz. — Kazimiera Paliwodo); Dariusz WALUCZKO (Wilno, Szk. Śr. im. W. Syrokomli, 12 kl., naucz. — Janina Bogdanowicz);

Żanna BAŁDOWSKA (Ejszyski, Szk. Śr. nr 1, rejon sołecznicki, 12 kl., naucz. — Danuta Galinienė).

Beata SAKSON (Butrymańce, Szk. Śr., rejon sołecznicki, 12 kl., naucz. — Janina Sakson).

Pierwszych sześciu laureatów Olimpiady będzie zwolnionych z egzaminu maturalnego z języka polskiego i literatury.

Gratulujemy zwycięzcom, ich nauczycielom i zachęcamy do uczestnictwa w następnych olimpiadach.

Marek GŁADKI

Fot. T. Ważniewicz

ŚWIĘTO PIEŚNI I POEZJI RELIGIJNEJ

Radujemy się w Bogu

To nieprawda, że okres Wielkiego Postu jest tylko okresem smutku i żałoby. Najwyżej tylko częściowo. Jest też okres wielkiej radości, radości wewnętrznej. Radujemy się, że przez Sakrament Pojednania możemy znowu zostać dziećmi Bożymi, tą gałązką wszechpioną w Drzewo Chrystusa i żywiącą się Jego sokami, jak te wiosenne rozpekające brzozy. Radujemy się, że Chrystus przez Swą Mękę wyjednał nam zbawienie. Radujemy się, że mamy tyle okazji głębszego zastanowienia się nad sprawami nieprzemijającymi, nad wiecznością i naszym przeznaczeniem podczas rekolekcji i tych przepięknych nabożeństw wielkopostnych. Radujemy się radością św. Franciszka, który mówił: niech się diabeł smuci, my zaś mamy nieustannie radować się w Bogu.

W takim nastroju rozpoczęło się Święto Pieśni i Poezji Religijnej „Ciebie, Boże, wysławiamy”. Czy już się rozpoczęło? Chyba tak. Choć samo święto tradycyjnie (już po raz czwarty) odbędzie się w Niedzielę Palmową, to już odbyły się eliminacje zespołów i wykonawców. Przybyli starsi i młodszy, dorośli i dzieci zarówno z Wilna, jak też z rejonów wileńskiego, trockiego i in. Niektórzy, jak zespoły z Rudziszek (rej. trocki), Trok, Jawlin (rej. szawinicki) są z roku na rok stałymi uczestnikami tych imprez. Niektórzy natomiast, jak zespoły z Mariampola, Podbrzeża, Szklar przyjeżdżają po raz pierwszy. Po raz pierwszy przybył wspaniały zespół „Promyczki Franciszkańskie” z Międzynarodowego przed franciszkanina Ojca Sławomira Skwarcza. Piosenki zmieniały retytacje, pełne nierzadko głębokiej zadumy nad sensem naszego bytowania. I znowu brzmia piosenki przy akompaniamentach fortepianu, organów, akordeonu i gitary. Wszystkim tym Ciebie, Boże, wysławiamy.

Przeładował był jednocześnie generalną próbą samego święta, na które wszystkich serdecznie zapraszamy. Bo kiedyś lepiej, niż w przeddzień Wielkiego Tygodnia, gdy tryumf uroczystego wjazdu do Jeruzolimy odcienia się smutkiem oczekującej męki — oddać się rozważaniom i modlitwie w postaci pieśni i poezji religijnej. A więc informujemy i zapraszamy. Tegoroczne Święto Pieśni i Poezji Religijnej „Ciebie, Boże, wysławiamy” odbędzie się w Niedzielę Palmową, 27 marca o godz. 15 w wielkiej sali Domu Nauczycieli i ul. Wileńska 39).

Jan MINCEWICZ,
Klub Młodzieży Katolickiej

WARTO WIEDZIEĆ

bezpłatnie na granicy. Cenę wiz ustalili na zasadzie paritetu. Przykładowo, jeżeli obecnie jednorazowa wiza wjazdowa na Litwę dla obywateli Republiki Białorusi kosztuje 5 dolarów USA, a wiza, wydana w trybie pilnym — 7 dolarów USA (lub równoznaczna suma w litewskich litach), to prawdopodobnie taką samą sumę będą musieli płacić obywatele Litwy, pragnący się udać na Białoruś. O konkretnych opłatach konsularnych za różnego rodzaju wizy powiadomi się dodatkowo.

Poza tym określone kategorie osób będą korzystały z ulg, lub zostaną całkowicie zwolnione od opłat za otrzymanie wizy. To obywatele jednego państwa, studiujący na terytorium innego państwa w szkołach wyższych i średnich, a także osoby zajmujące się działalnością naukowo-badawczą w dziedzinie oświaty, kultury i sztuki, zgodnie z umowami dwustronnymi.

Z ułatwionej prawa do przekroczenia granicy będą korzystali mieszkańcy rejonów przygranicznych, pracujący lub uczący się na przygranicznym terytorium innego państwa (w danym przypadku przekroczenie będzie odbywało się na wielorazowe przepustki, wydawane przez organy ochrony granic, a także w celu rozwiązania kwestii łączących się z mieniem na przygranicznym terytorium ościennego państwa, ciężkiej choroby, niebezpiecznych wypadków lub śmierci krewnych, konieczności udzielenia niezwłocznej opieki lekarskiej lub pomocy na wypadek klęski żywiołowej, organizowania na przygranicznym terytorium ościennego państwa wspólnych imprez masowych, sankcjonowanych przez organy władzy i administracji, dokonywania obrzędów religijnych, miejscowych obyczajów i tradycji, zorganizowania wzajemnych działań organów ochrony granicy obu stron.

wizy wjazdowe, ważne na jeden wjazd na Białoruś (przykładowo, w celu odwiedzenia krewnych, znajomych, turystycznym itd.); wizy tranzytowe przeznaczone do przekroczenia terytorium Białorusi tranzytowo podczas podróży do innego państwa; wielokrotne wizy wjazdowe, wydawane na dłuższy okres (z reguły, do 1 roku), które, według istniejących obecnie przepisów, w przypadku istnienia podstaw do wielokrotnego przyjazdu do republiki, wydaje się po uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych Republiki Białorusi.

W celu otrzymania jednorazowej wizy wjazdowej należy zwrócić się do Ambasady Republiki Białorusi na Litwie. Jako podstawą do wydania wizy będzie rozpatrywany jeden z wymienionych dokumentów: list, fax, telex zapraszający organizację, zawiadomienie organów wydziału wizowo-rejestracyjnego MSW o prywatnym zaproszeniu, wizowe potwierdzenie z MSZ Białorusi, vouchery republikańskich organizacji turystycznych. Poza tym należy złożyć dwie wypełnione standardowe ankiety wizowe z podpisem potentata, dwa zdjęcia 35x45 mm.

Wizy tranzytowe wydaje się w razie konieczności tranzytowego przekroczenia terytorium Białorusi udając się do innego państwa. W celu ich otrzymania również należy wypełnić ankiety wizowe i załączyć dwa zdjęcia. Ambasadą wydaje wizy w ciągu 4-5 dni pracy, w nagłych przypadkach termin wydania wizy może być przyspieszony za decyzją kierownictwa służby konsularnej ambasady.

Po okazaniu telegramu, potwierdzonego przez lekarza lub służbę migracji, wizę można otrzymać

studijując na Białorusi powinni zwracać się do służb wydziału wizowo-rejestracyjnego Białorusi (OWIR), a także do Ambasady Litwy na Białorusi. Wiz nie wymaga się od obywateli obu państw, posiadających paszporty dyplomatyczne; członków załóg samolotów lotnictwa cywilnego, włączonych do listy załogi; pracowników brygad połączonych kolejowych, wagonów chłodni i lokomotyw według list imiennych i kart drogowych, zatwierdzonych na każdy rejs; członków załóg rejsowych autobusów pasażerskich, dokonujących przewozów zgodnie z trasami uzgodnionymi przez odpowiednie resorty obu państw; od obywateli obu państw w wieku 65 lat i starszych; obywateli jednego państwa, udających się do 1 stycznia 1995 r. na kurację sanatoryjno-wczasową na terytorium innego państwa po okazaniu skierowań.

Wizy nie będą potrzebne również obywatelom Republiki Białorusi i członkom ich rodzin, posiadającym dokumenty o zachowaniu przez nich prawa do obywatelstwa Republiki Litewskiej oraz dla mieszkańców Republiki Litewskiej i członków ich rodzin, którzy zachowali prawo do obywatelstwa Republiki Białorusi.

Poza tym wizy wjazdowe do Republiki Białorusi nie będą potrzebne obywatelom Republiki Białorusi stale zamieszkującym na Litwie i posiadającym kartę stałego pobytu.

Od wszystkich pozostałych kategorii osób wymaga się uzyskania wizy.

Instrukcja Republiki Białorusi dotycząca wydawania wiz przewiduje wizy trzech kategorii (dyplomatyczna, służbowa, zwykła), przy czym są następujące rodzaje wiz:

Żeligowski czy Żyrinowski? (Sezon czarnych kotów)

W swoim czasie w scenariuszu filmu dokumentalnego "Czy łatwo być Polakiem?" napisałem takie oto słowa: "Będzie to film o Polakach, zamieszkałych poza Polską — zesłanych, emigrantach oraz tych, którzy pozostali tam, gdzie mieszkali, a ich zostawiła... Polska. Była Polska i nie ma jej — jakby się wyszła spod nogi". Wtedy, gdzie pięć lat temu, nawet do głowy mi nie przyszło, że podobna myśl może stać kiedykolwiek niewybaczalnym błędem politycznym. Gdy jednak po kilku latach podobną myśl wyraził ambasador Polski na Litwie pan Jan Widacki, a znaczna część polityków litewskich uradowana, jakby znalazła kwiat paproci w Noc Świętojańską, zaatakowała go tak zapalczywie, że się zdawało, iż mało brakuje, aby ogłoszony został jako "persona non grata", przestraszyłem się i ja — czyżym w swoim czasie coś nie tak powiedział czy napisał? Dlaczego jednak miałbym mówić bądź pisać inaczej — urodziłem się w Niemczech, co prawda, nad samym Niemnem, obok Mierzei, ale wtedy to wszystko należało do Niemiec. Moje rodzice urodzili się w Rosji carskiej, chociaż oboje w Dzukii, ale wtedy była tam Rosja. Syn mój się urodził w Związku Sowieckim, było to Wilno, ale podówczas... Była Rosja, były Niemcy, był Związek Sowiecki... I nikt temu nie zaprzeczy. Ale tymczasem Polski na Wileńszczyźnie nie wiadomo dlaczego nie było. Wszystko to, niestety, było i dzięki Bogu wymknęło się spod nogi, toteż cieszę się, że może wnukowie urodzą się na Litwie.

Po co to piszę? Żebym został zaatakowany, jak pan J. Widacki? Jego przynajmniej chroni status dyplomatyczny, a mnie — nikt. Zwłaszcza, że istnieje zagrożenie z obu stron...

Jakież tylko czarne koty nie przelatwały między naszymi Polakami i Litwinami: historia, partia komunistyczna, KGB, jak zresztą nowe siły polityczne obu państw, które potrafiły nawet szeregowych ludzi, jak dotychczas nie wspólnego z polityką nie mających odurzyć żądzą odwetu lub zemsty.

Jak też należało oczekiwać, czarne koty bardzo się zaaktywizowały w marcu — po proklamowaniu Niepodległości na Litwie. Może pamiętamy jeszcze przeprowadzenie prasy polskiej o trzeciej fali repatriacji Polaków z Litwy (pierwsza — 1948 r., druga — 1956-1957). Vytautas Landsbergis oświadczył wówczas, że owe przeprowadzenie inicjatywne zostały przez rezydenta KGB w Polsce. Pogłoski te nazwał on świadomą prowokacją, zmierzającą do skłócenia Polaków z Litwinami. Była to zresztą święta prawda, gdyż wtedy raczej i nie było siły zainteresowanej większym skłóceniem. Dlatego też całkowicie zrozumiałe jest forsowanie "autonomii polskiej", rozumiane są wiecie i pikietki Polaków Wileńszczyźnie przed parlamentem. Ale czy można zapomnieć przedstawione Radzie Najwyższej Litwy ultimatum, "armii wyzwolenia Wileńszczyzny", zawierające pogroźki wszczęcia działań bojowych na Wileńszczyźnie.

Wtedy jednak wszystko było raczej jasne, nawet sami domagający się autonomii Polacy zrozumieli, że mając wobec

i zaczęli to głosić w hasłach na swych pikietach. "To nie byli Polacy, to byli komuniści". A dziś już sam nie mogę niczego zrozumieć. Znowu walki — znowu koty. Bardzo czarne. Polska pięknie nie. Porządek obcuje z Litwą, Białorusią, przyczyni się do odzyskania, natomiast Litwa otrzymuje noty polskie i stale spotyka się z niezadowolonymi swych Polaków, wyrażanym w przeróżnych formach.

Czy polskiej mniejszości narodowej gorzej się powodzi na Litwie? Oni sami i wybitni działacze przyznają, że W ŻYJĄCYM PAŃSTWIE ŚWIATA, Z WYJĄTKIEM POLSKI, POLACY NIE CZUJĄ SIĘ TAK DOBRZE, JAK NA LITWIE. Jednakże publiczne (przed kamerą video) oświadczyli to, prawdopodobnie tylko z mego powodu i na wiadomość, że zwiędziałem dzieło kolonizacji Kazachstanu, Ukrainy i Białorusi i widziałem, JAK MIESZKAJĄ POLACY.

Po co więc te czarne koty? I skąd mogli się wziąć Polacy, gotowi wyrzucić się nad Czarną Górami, że to nie uniwersum pisanie i mówienie o Litwie i Litwinach (między naszymi Polakami krąży nawet pogłoski, iż prezydent Litwy obiecał mu za to zwrócić majątek...).

Co to ma znaczyć — czy znowu się zaktywizowali nowi rezydenci KGB? A może to zwykły przejaw polskiego zarozumiałstwa, cechującego każde duże państwo, którego przychyli i odchyli bardzo szybko reagują na zmiany sytuacji politycznej, nigdy jednak całkowicie nie ustają? A może my, "mali", również potrafimy wzbudzać te przychyli zarozumiałstwa? A i dla nas samych ta pyszałkowatość "dawnych wielkich" nie tak znów jest obca. Sam odwołując się do historii miasta Rosji — Psków, czy Nowogród niejednokrotnie zapałem siebie na myśli: przecież tu kiedyś była Litwa... (tylko nie przypominam sobie, abyśmy kiedykolwiek w rozmowach z Rosją oświadczyli, że wyrzekamy się roszczeń do tej ziemi, a ci nainwazy negocjując z nami nie wiedzieć dlaczego takich wymagań nawet nie stawiają...).

Ale do naszych książek jeszcze daleko, gdy tymczasem Żeligowski tuż tuż — są jeszcze ludzie, którzy na własnej skórze doświadczali dokonywanego przez Polaków ludobójstwa duchowego na Wileńszczyźnie. Wiele przewędrowałem z nimi ścieżkami marcin-końskich lasów, którymi 60 lat temu wnosili oni z Litwy zakazaną literaturę (zakazaną dlatego, że była litewska), za którą byli męczenni w polskich więzieniach. Doskonale rozumiem i tych spod Puńska, którzy by tak bardzo chcieli do domu, na Litwę, ale razem ze swą ziemią, budynkami, krowką. Sam posiadam tam 11 morgów ziemi, ale gdy przede mną stają dwoje dziarskich wieźmów Żeligowski i Żyrinowski, zapomina i o swoich 11 morgach, i o Żeligowskim, biore ambasadora Polski za rękę i mówię: "Panie Janie, żyjmy w przyjaźni". Wiem, że jestem chorą, takim ciepłe kluski, wiem, jak bardzo mają rękę te niekiedy nasi kuci na cztery nogi, twierdząc iż Żyrinowski — to banki mydlana, dmuchana przez samego Jelejną, żeby straszyc takich, jak

ja... Szkoda tylko, że nie potrafią oni objaśnić, w jaki sposób Kaspirowski zmusił całą ludność jednej nocy przysięgnąć ten sam sen — wybory w Rosji, w których zwyciężyła ekipa Żyrinowskiego... Wiem ponadto, że karta polska jest najmocniejsza i skoryzali z niej wszyscy, którzy chcieli zaskoczyć Litwie. Albo jej władzę... A to, oczywiście, niezapelnienie to samo.

Pamiętam, gdy z górą roku temu wybieraliśmy prezydenta. Był sobotni ranek — do wyborów pozostało zaledwie kilkanaście godzin. Idę po gazety. Patrzę — przy drzwiach mojej klatki schodowej jakiś człowieczek zawieszając pękniętą, na którym pachnące jeszcze farbą drukarską literę krzycząc: "Bracia Polacy, głosujcie na A. Brazauskas! Brazauskas popiera ojca naszej autonomii R. Maciejaićka" — popierajmy więc Brazauskas! Związek Polaków na Litwie".

Zanim przeczytałem, Polaczek, mniejszy ode mnie (kto mnie zna, zrozumie, co to znaczy), jakoś dziwnie stającą nogi pokuszył się z torbą plakatów do innego domu. Ja go dogoniłem, złapałem za rękaw i pytam po litewsku (po polsku mówię bardzo słabo, a gdy się zagawem, to tylko słowo "pan" potrafię wydusić): "Czy wiecie, że dziś zabroniona jest już wszelka agitacja wyborcza?". Nie wiem — odpowiada, a jeżeli tak, to sam je zaraz zerwę". No, myślę sobie, tak łatwo nie zerwie. I trzymam za rękaw, zanim nie zawolałem krzątającego się przy samochodzie sąsiada. Ten przygląda się plakatowi i temu, co go wieształ, potem puszczaam go, aby zapamiętał też jego nietypowy chód. Wypuszczony z rąk moich drzwi, zrywa nie tylko drukarską farbą pachnący plakat, ale zmierzając do swego domu, zrywa po drodze naklejone wcześniej.

Nie sądzę, aby kierownicy Sąjūdisu nie znali po chodzie tego jednego z ówczesnych liderów Sąjūdisu w rejonie wileńskim! Niech tylko nie próbują tłumaczyć, że nie mają z tym nic wspólnego, że on sam wymyślił i za własne pieniądze te piękne plakaty wydrukował. Rodzina również nie mogła inspirować go do tak bohater-skiego czynu — żona sędzia Sądu Najwyższego, która sądziła K. Prunskienę „i innych kagebiści", wyjaśniłaby mu, jakimi przykrościami może się zakończyć gra w takie karty.

Już bym nawet zapomniał o tym „plakacisie", gdyby swym dzisiejszym „politycznym chodem" nie przypomniał go wielce szanowny polityk Romualdas Ozolas, który przystąpił do wypuszczenia z worka czarnych kotów.

Komu mogłoby się przydać koty R. Ozolasa? Oczywiście, Litwie, gdy się twierdzi, że wariant traktatu litewsko-polskiego dla Polski jest korzystniejszy. Być może, nie wiem, nie czytałem. Niemniej traktaty państwowe ocenia się nie tylko według tego kryterium. Istnieje jeszcze jedno: KOMU TRAKTAT JEST POTRZEBNIEJSZY? Otóż z powodu kotów R. Ozolasa, gdyby nawet ich (podobnych, a może jeszcze czarniejszych) było i więcej, podpisanie traktatu może być odczone na długie dziesięciolecia. Czyż nie można byłoby skłodzić partii DPPL, nie skłodzić Litwie? Czyżbyś byli tak niepo-mysłowi?

Ferdinandas KAUZONAS

"Respublika"
z dn. 15 marca 1994 r.

Fakt i komentarz

Z kwitkiem... w języku państwowym

Mieszkaniec wsi Taranda (rejon wileński) Zenon Lisowski jeszcze jesienią 1992 roku zwrócił się do gminnej służby reformy rolnej w Bujwidziskach z prośbą o rozstrzygnięcie sprawy zwrotu ziemi po ojcu (Witoldzie Lisowskim), na którą posiada potwierdzającą własność odpowiedź z archiwum. Ponadto, rodzina Lisowskich część ziemi (3 ha) dzierżawi i użytkuje. Prosił, by przysłał mu zwinentyzowany posiadłość. Odpowiedziano mu w służbie, że teraz niemyrny nie ma czasu, a kiedy przyjdzie, dodatkowo petenta poinformują o tym. Cierpliwie czekał. Ale się nie doczekał. Wiec 21 września ubiegłego roku złożył pisemne podanie do gminnej służby reformy rolnej. 30 listopada otrzymał stąd odpowiedź, że na mocy rozporządzenia rządu RL (z 31 grudnia 1991 r., nr 616) w związku z zabudową miasta, ziemia nie zostanie mu zwrócona.

Widząc, że nie opodal w Tarandzie przybył z miastą już sobie budują i nie zaczął interweniować do nadziedznej instancji. Z prośbą o przyspieszenie zwrotu ziemi Zenon Lisowski zwrócił się do rejonowej służby reformy rolnej, skąd otrzymał odpowiedź kierownika Wileńskiej Rejonowej Służby Reformy Rolnej Stanisława Baceviciusa następującej treści:

"Ponieważ Wasze podanie w sprawie ziemi jest napisane nie w języku państwowym, nie mamy możliwości go rozpatrzyć". Z. Lisowski zaskarżył tę odpowiedź do zarządu rejonu wileńskiego.

Zarząd rejonu na swym posiedzeniu potępił fakt biurokratycznego podjęcia do załatwienia sprawy wyszczególnionej w podaniu Z. Lisowskiego i uprzedził kierownika rejonowej służby

reformy rolnej Stanisława Baceviciusa. Ale to nie oznacza, że sprawę Zenona Lisowskiego ruszyła i poszła. Nadal czeka on na miernicę.

Przynależność, że służy wysoce z tej sytuacji S. Baceviciusa, który nie tylko nie rozstrzygnął sprawy, nie kaźka rejonu, lecz naraził cały kraj na norm prawnych. Przecież rejonowa Usławia RL o mniejszościach litewskich w miejscowościach, gdzie w tych skupiskach mieszkają mniejszości narodowe, w lokalnych urzędach język państwowego może być tylko język mniejszości narodowych. Jest to ustawą RL o języku państwowym, to również i tu S. Bacevicius przesłolił, bowiem, po pierwsze, wysłania znajomości języka litewskiego stawiane są tylko w stosunku do urzędników, którzy na co dzień wylazają z ludźmi, po drugie, zgodnie z ustawą RN RL "O terminach wyłączenia życia języka państwowego w Litwie Wschodniej", w miejscowościach Litwy Wschodniej, w których większość stanowią imigranci litewscy, kierownik państwowych urzędów, przedsiębiorstw i organizacji oraz pracowników związanych z obsługą ludności do 1 stycznia 1995 r. tymczasem wymaga się znajomości języka litewskiego. Z. Lisowski do żadnej z wskazanych kategorii pracowników nie należy.

Dziwna jest co najmniej również reakcja zarządu rejonu wileńskiego na łamanie praw człowieka przez urząd państwowy. Wyjdzie jak u w wcześniej jest stawiać kropkę nad „i" w tej całej historii.

Leokadia DRÓZD
Robert PIOTROWSKI

Międzynarodowy Fundusz Naukowy Sorosa ogłasza zwycięzców konkursu projektów naukowych w krajach bałtyckich

Międzynarodowy Fundusz Naukowy 18 marca 1994 r. o godz. 15 sali posiedzeń hotelu "Draugyste" ogłosił wyniki długofalowego programu wspierania badań naukowych. W związku z tym Międzynarodowy Fundusz Naukowy wspólnie z Funduszem Litwy Otwartej organizuje spotkanie z przedstawicielami społeczności naukowej i prasy oraz konferencję prasową.

Międzynarodowy Fundusz Naukowy (MFN) jest organizacją dobroczynną USA założoną przez George'a Sorosa, który przeznaczył 100 mln dolarów USA na wsparcie fundamentalnych badań naukowych przyrodniczych oraz naukowych w krajach bałtyckich i republikach byłego ZSRR.

Międzynarodowy Fundusz Naukowy rozpoczął swą działalność na początku 1993 r. ogłaszając dwa pierwsze programy — pilną pomocy indywidualnej oraz pomocy udajemy się na konferencje naukowe. W ramach pierwszego z tych programów stypendium 300 USD udostępniano naukowcom, którzy w ciągu 5 ostatnich lat opublikowali co najmniej po 3 artykuły w czasopiśmie, których wykaz zatwierdził MFN. Z takiej jednorazowej pomocy skorzystało ponad 200 naukowców litewskich, przeważnie fizyki, chemicy, biochemicy. Sporo naukowców skorzystało też z możliwości drugiego programu udziału w organizowanych konferencjach za granicą.

Z programem wsparcia poszczególnych naukowców bezpośrednio związana jest pomoc instytucjom naukowym. Wyższym uczelniom i instytutom, w których znaczna liczba naukowców otrzymała stypendia indywidualne, przyznano dodatkowe środki na wyposażenie bądź inne wydatki.

Latem 1993 r. MFN ogłosił największy pod względem zakresu finansowania długofalowy program wspierania badań naukowych, w którym ramach pomoc na okres jednego roku lub dwóch lat mogą otrzymać poszczególni naukowcy lub ich grupy, prowadzące doniosłe badania w zakresie matematyki, fizyki, chemii, biologii i innych nauk przyrodniczych. Finansowanie projektu wybiera się w trybie konkursu po ich ekspertyzie naukowej.

Litewscy naukowcy złożyli 128 zgłoszeń do długofalowego programu wspierania badań naukowych. 18 marca podane zostaną ostateczne wyniki i etapu tego programu oraz zwycięzcy konkursu w krajach bałtyckich. W związku z tym do Wilna przybywają przedstawiciele MFN z USA oraz filii tego funduszu na Litwie i w Estonii.

MFN realizuje też inne programy. Bardzo istotny i ważny jest program wspierania bibliotek naukowych. W 1994 r. fundusz sfinansował prenumeratę ponad 100 tytułów podstawowych zagranicznych czasopism naukowych i tydzień temu do Litwy dotarła już pierwsza przesyłka. W ramach programu pomocy zasłużonym naukowcom w starszym wieku ufundowano dwuletnie stypendium Sorosa prof. A. Minkiewiczowi (botanika) i prof. I. Janickowski (chemia). MFN realizuje też program tworzenia i rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej do celów naukowych.

Przewodniczącym Litewskiego Komitetu Międzynarodowego Funduszu Naukowego, a zarazem członkiem Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego Funduszu jest prof. A. Janulaitis. Członkami Litewskiego Komitetu MFN są dr hab. A. Gineitis, prof. B. Grigelionis, prof. G. Juška, prof. V. Paulauskas, prof. Z. Rudzki, prof. R. Slizys i prof. A. Valskis.

Programy, konkursy i pozostała działalność MFN realizowane są przy pomocy Funduszu Litwy Otwartej.



Migawki podwileńskie.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Po wyjściu od generała Stachiewicza o godzinie 13.30 miałem iść do generała Tadeusza Malinowskiego, mojego dawnego przełożonego z 2 Dywizji Piechoty Legionów, i na tym zakończyć oficjalne wizyty. Czas był bowiem na przygotowanie się do podróży, a samochód już czekał na mnie przed gmachem Sztabu Głównego. Tymczasem w chwili po opuszczeniu gabinetu generała Stachiewicza zostałem ponownie wezwany do niego.

General Stachiewicz, najwidoczniej zaafektowany i mocno niezadowolony, powiedział mi, że przed chwilą otrzymał wiadomość z Tallinna, iż poseł litewski w Estonii pan Dailidė, na mocy instrukcji swego rządu zawiadamia, że władze litewskie nie są w stanie zagwarantować bezpieczeństwa osobie polskiego attaché wojskowego, jeśli już teraz zamierzał przybyć do Kowny razem z posłem Charwatem. Wobec tego rząd litewski zwraca się z propozycją, aby przyjazd attaché wojskowego został odroczony na pewien czas. General Stachiewicz zakomunikował mi, że zostało odebrane, iż poseł Charwat wyjedzie sam, a ja mam oczekiwać w Warszawie na dalsze rozkazy. Posłowi Charwat otrzymał polecenie, aby jego pierwszą czynnością w Kownie było załatwienie sprawy najpóźniejszego przyjazdu do Kowny z gwarancjami bezpieczeństwa.

Nie była to miła wiadomość... Sądzę jednak, iż ze strony Litwinów jest to zwykła gra na zwłokę, bo nie mieli oni szczytów jeszcze jakieś niespodzianki. Wiadomość ta w każdym razie nie wróżyła łatwego wejścia na teren litewski. Zresztą należało się tego spodziewać, przedstawiciel Wojska Polskiego, które miało wykonać ultimatum, nie może być widziany ciałem i przychylnym okiem przez Litwinów, a zwłaszcza przez wojsko litewskie.

Prza tym jednak zwłoka w wyjeździe do Kowny była mnie obojętna jak najbardziej na rękę, bo zyskiwałem przynajmniej czas na przygotowanie się do mojej misji, chociażby krótkiej i z konieczności pobieżnej, bo na Litwie nigdy nie byłem i nie zajmowałem się specjalnie sprawami litewskimi. Mając więc czas, postanowiłem złożyć dalsze oficjalne wizyty.

Udałem się do generała Tadeusza Malinowskiego, przy którym byłem w roku 1920 oficerem operacyjnym. General Malinowski przyjął mnie po koleżeńsku i z miejsca gratulował historycznej misji, wyrażając się z wścawstwem moim patosem; krótka była rozmowa i nieinteresująca.

Potem, w końcu dnia, byłem przyjęty przez vice-ministra spraw zagranicznych, pana Szembeka, na krótką kawałeczkę rozmowy. Minister Szembek bardzo rozumnie myśli o sprawie Litwy. Powiedział mi, że przede wszystkim należy po prostu oświadczyć Litwinom o obecności polskiego poselstwa w Kownie i natychmiast powoli i ostrożnie rozmawiać z nimi. Przyznał mi, że po poznaniu obojga ministrów Szembeka i Ławrowskiego do niego dużego szacunku jako do rozumnego dyplomaty.

POLITYKA RZĄDU POLSKIEGO W STOSUNKU DO LITWY W ROKU 1938

20 marca
O godzinie 11.30 pojechałem do MSZ, do dyrektora Kobyłańskiego. Tadeusz Kobyłański, major dypl. 3 pułku ułanów, był adiutantem Marszałka Litwy, od kilku lat przeszedł do służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Pochodził z Ukrainy, wyemigrował, Wyadławsz Kobyłański, był moim plutonowym w szkole kawalerzyjskiej w Jelizawetopolu na południu Rosji.

Kobyłański uchołodzi w opinii obojga ministrów, że „możemy politycznie” MSZ i za jednego z doradców doradcy ministra Becka. Według tejsz na on był zwolennikiem porozumienia i ścisłej

współpracy naszej z Niemcami i Włochami; są mu przypisywane duże sympatie do ustroju faszystowskiego, a nawet nazistowskiego, a poza tym jest on uważany za zdecydowanego, nieprzejednanego przeciwnika Rosji Sowieckiej.

W rozmowie, która trwała ponad trzy godziny, pan Kobyłański wyłożył mi historię stosunków polsko-litewskich od roku 1917 i podał nasze aktualne zamiary względem Litwy. Poniżej cytuję słowa pana Kobyłańskiego, spisane przeze mnie tego samego dnia, tj. 29 marca 1938:

„Historia naszych stosunków z Litwinami, prowadzących do obecnego położenia, rozpoczęła się od umowy królewskiej 1928 roku. Umowa ta była niekorzystna dla Polski. W tekście umowy i w późniejszych dokumentach linii granicznej nosi nazwę linii administracyjnej, ponieważ tej nomenklatury domagali się przedstawiciele Litwy. Marszałek Piłsudski zgodził się na przyjęcie tej nazwy, aby doprowadzić do ustanowienia jakiejś wyraźnej i obopólnie uznawanej linii rozgraniczenia między oboma państwami. Marszałek Piłsudski, gdy mu przedstawiono sprawę, rzekł: „Niech więc będzie — łatwiej przekroczyć linię administracyjną aniżeli granicę państwową”.

W dalszym ciągu, przy ogromnym sentymencie Marszałka Piłsudskiego do Litwy i wobec działalności liberałów wileńskich w rodzaju Stachiewicza, którzy chcieli dać wszystko Litwie, nie żądając dla Polski, ułożył się po podpisaniu umowy królewskiej następujący stan faktyczny: Litwini występowali wrogo przeciwko Polsce nie tylko obronnie, wewnątrz swego państwa, lecz również zaczepnie, na zewnątrz. Hasłem polityki litewskiej było „Wilno dla Litwy”. W tym celu Litwini stworzyli pokątną armię za pieniądze od swoich rodaków w Ameryce. Mniejszość litewska w Polsce była i jest obecnie uprzywilejowana w stosunku do mniejszości polskiej na Litwie; posiada szkoły, spółdzielnie, banki, kościoły z językiem litewskim itp., ponadto korzysta z nieskrepowanego prawa ruchu granicznego (mały ruch graniczny) do Litwy i z powrotem. Mniejszość polska na Litwie nie posiada identycznych uprawnień. Po roku 1934, z chwilą objęcia władzy przez nacjonalistów (Tautininków), położenie Polaków na Litwie uległo poważnemu pogorszeniu w porównaniu ze stanem z roku 1929. Ten stan rzeczy w stosunkach między Litwą a Polską musi być tolerowany aż do czasu śmierci Marszałka Piłsudskiego, który nie zgadzał się na żadne radykalne rozwiązanie sprawy Litwy, pozostawiając rzeczy dalszemu biegowi wypadków.

W roku 1936 opracowałem memoriał dla rządu RP, w którym wykazałem, że Litwa, na mocy umowy królewskiej z roku 1928 (o małym ruchu granicznym) znajduje się w położeniu, które nie powoduje dla niej żadnej potrzeby zmiany istniejących stosunków z Polską. Z bilansu dotychczasowych stosunków litewsko-polskich wynikało, że Litwa bez porozumienia z Polską, na mocy obowiązującego układu z roku 1928, otrzymała, a na wszystko, natomiast Polska nie ma nic. Wskutek tego Litwa nie zdradzała najmniejszego dążenia do zmiany istniejących stosunków z Polską. W tym przekonaniu rząd litewski był podtrzymywany przez swoich sąsiadów, a przed doświadczeniem władzy Hitlera, również i przez rząd niemiecki. Obecnie polityka Niemiec względem Litwy jest równoległa z naszą. Wobec powyższego w roku 1936 zapadły decyzje rządu polskiego dokonania zmiany naszej polityki w stosunku do Litwy. Było to tym bardziej niezbędne, że w tym czasie narastały wydarzenia europejskie dużej miary i trzeba było nam wrzucić wiedeń, na co ze strony Litwy możemy liczyć czegoś się od niej spodziewać. Zapoczątkowano w roku 1936 pośrednie negocjacje z Litwą. Za pośrednictwem księdza Mironasa i pana Klimasa oraz przy pomocy ówczesnego prezydenta Smetydona do porozumienia prezydentów i premierów Tubelowski, że w razie zmian w stosunku Litwy do Polski ich osobista sytuacja nie ulega zmianie.

W roku 1937 ustalone zostały spotkania przedstawicieli stron na gruncie neutralnym w Szwajcarii, określone tematy rozmów i zakres porozumienia. W tymże roku projekt unormowania stosunków z Polską został wniesiony na porządek dzienny obrad litewskiej Rady Ministrów w Kownie. Projekt ten obalili minister Silingas przez wniesienie zmiany do konstytucji litewskiej, że stolicą Litwy jest Wilno, a Kowno jest tylko stolicą tymczasową. Silingas, oczywiście był pod wpływem obcym. W ten sposób upadło porozumienie między Litwą a Polską.

W lutym 1938 minister spraw zagranicznych Litwy Łozaraitis, który poprzednio ustalił z ministrem Beckiem w czasie spotkania w Genewie ogólne tezy porozumienia i terminy dalszych rozmów, zawiadomił nas, że omówione plany są nieaktualne i że żadnych rozmów nie będzie. Wkrótce po tej odpowiedzi nastąpił Anschluss Austrii. Wypadki w Europie nagliły, ażeby jak najprędzej rozwiązać sprawę Litwy. Gdy na granicy polsko-litewskiej zaistniał wypadek zabójstwa naszego żołnierza z Korpusu Ochrony Pogranicza, uznaliśmy, że nastąpił odpowiedni moment do działania. Wystaliśmy do rządu litewskiego notę ultimatywną — a reszta jest panu znana”.

Co, kiedy, gdzie

TEATR

* **Opera.** Niewątpliwie niezwykłym wydarzeniem w naszym mieście są gościnne występy trupy baletowej z Ameryki „Les Ballets Trockadero de Monte Carlo”, która dziś wystąpi na scenie stołecznej opery.

W niedzielę w tym lokalu dzieciaki obejrzą mogą „Jonukasa i Gretutę”, wieczorem „Giselle”.

* **Rosyjski Dramatyczny** zaprezentuje dziś „Salomeę”. W niedzielę dla dzieci „Kopciuszek”, wieczorem „Te kobiety wszystko mogą”.

Na Małej Scenie jutro dla dzieci „Zameczek”, wieczorem „Pugaczow”. W niedzielę — wieczór pieśni autorskiej „Zaproszę w daleką drogę”.

* **Akademicki Dramatyczny** zaprezentuje dziś i jutro „Kobiety w piaskach”, w niedzielę dla dzieci „Czerwony Kapturek”.

Mała Sala. Premierowe przedstawienie (dziś, jutro, pojutrze) „Dzień dobry, Sonia, Nowy Rok”.

* **W Młodzieżowym** możemy dziś obejrzeć „Nieporozumienie”.

* **Natomiast w teatrze „Vaidilos”** dziś „Bluez”, jutro „Miraz życia”.

* **Propozycje „Lėle”**, „Pszczółka Maja” (sobota). **Natomiast w niedzielę**, „Błękity piesek”.

W Małej Sali w sobotę „Juoza-pelis i konik”, w niedzielę „Biały kotek”.

WYSTAWY

* **Centrum Sztuki Współczesnej** (Vokiečių 2). Międzynarodowe triennale ilustracji książkowej „Vilnius-94”. Przez kilkana dniami otwarty tu został pokaz grafiki A. Kučasa (1909-1989).

* **W Muzeum Sztuki** (Didžioji 31) nadal obejrzyć można grafikę plastyków Grenady.

* **Natomiast w Galerii Narodowej** (Studentų 8) prezentowane są prace, jakie Muzeum Sztuki nabyło w latach 1990-1993.

* Dużo prezentacji w galerii

„Vartai” (Vilniaus 39). Ekspozycja jest grafika V. Orškeauska, rysunki i akwarele P. Aleksandravičusa, malarstwo K. Žardelavičusa.

* **Natomiast dorobek** fotografa z Belgii Claude Fauwille, znanego daleko poza granicami kraju, eksponowany jest w Wileńskich Galerii Fotograficznej (Didžioji 19). Autor urodzony w 1940 r. miał już 23 wystawy autorskie. Jest autorem grafiki, modernistycznej fotografii, artykułów teoretycznych. Na wileński pokaz złożyły się prace o charakterze erotycznym.

* **W Salonie Litewskiego Funduszu Kultury** (A. Jakšto 9) czynne są dwa pokazy. Książka autorska grafika V. Kisarauskas, a także pokaz poświęcony pamięci kolporterów książki pt. „Los książek”.

* Pokazy dorobku znanego plastyka litewskiego Vincasa Kisarauskas (1934-1988) czynne są w galerii „Lietuvos aidas” (Maironio 1) oraz „Šiaurės Atėnais” (Pylimo).

Na ten pierwszy złożyły się 38 prac (malarstwo) ze zbiorów archiwum Muzeum Literatury i Sztuki, dotąd nigdzie nie eksponowanych. **Natomiast miłośnicy** jego przepięknej grafiki (a V. Kisarauskas tworzył sztychy, grafikę książkową, ekslibrisy) powinni pójść do salonu „Šiaurės Atėnais”.

KONCERTY

* **Sobotni koncert** w Sali Barokowej. Duet A. Bivincienė (organ) oraz śpiewaczka S. Trimakaitė (sopran) — zaprezentuje utwory J. S. Bacha, G. F. Haendla, M. K. Čiurlionisa.

FILM

Dwa bardzo ciekawe a jednocześnie tak różnorodne filmy obejrzyć możemy w sali video przy ul. Ozo. Pierwszy „Jezus Chrystus — supergwiazda” — to praca amerykańskiego reżysera N. Jewisona. Godzina 16.

Natomiast wieczorem o 20 obejrzyć można jeden z lepszych filmów A. Hitchcocka „Zniewoleny” z Ingrid Bergman w roli głównej.

SPORT

BEZ NIESPODZIANEK

We środę na czterech boiskach odbywały się mecze czwartej rundy Ligi Mistrzów. Nie zanotowano niespodzianek: wygrali ci, co powinni. W grupie „A” AS Monaco w wyjazdowym spotkaniu pokonał „Galatasaray” Stambu — 2:0, a FC Barcelona wygrał z moskiewskim „Spartakiem” — 5:1, natomiast w grupie „B” FC Porto pokonał RSC Anderlecht — 2:0, a „Werder” Brema zremisował z AC Milan — 1:1.

Po tych spotkaniach w tabeli grupy „A” prowadzą AS Monaco i FC Barcelona, notujące po 6 pkt. Obie jedenaściki mają 4 punkty przewagi nad rywalami i o wiele lepszy bilans bramek, tak więc o tym, kto zajmie pierwsze miejsce w tej grupie zdecydować bezpośredni pojedynek między tymi drużynami, który odbędzie się 13 kwietnia w Monach. Już teraz można jednak powiedzieć, że awans do półfinału zdobędą AS Monaco i FC Barcelona.

W grupie „B” sytuacja jest bardziej zagmatwana. Prowadzący z dorobkiem 6 pkt w tabeli piłkarze AC Milan już zapewnili sobie półfinałową przepustkę. O drugie miejsce powalczą pozostałe drużyny, przy czym w najlepszej sytuacji jest FC Porto, który ma 4 punkty, a „Werder” i RSC Anderlecht notują po 3 pkt.

Następna runda Ligi Mistrzów zostanie rozegrana 30 marca. W grupie „A” „Spartak” zmierzy się z AS Monaco, a FC Barcelona z „Galatasarayem”. W grupie „B” natomiast AC Milan podejmie RSC Anderlecht, a „Werder” — FC Porto.

We środę skompletowana została półfinałowa czwórka Pucharu Zdobywców Pucharów. Jak już infor-

mowaliśmy, we wtorek przepustki te zdobyli „Benfica” Lizbona, „Arsenal” Londyn oraz „Paris Saint-Germain”. We środę dotychczas do nich natomiast AC Parma z zwycięstwem nad „Ajacxem” Amsterdam — 2:0 (pierwszy mecz tych zespołów zakończył się remisem — 0:0).

Półfinały losowane będą dziś w Zurichu. Mecze odbędą się 30 marca (pierwszy) i 13 kwietnia (rewanz).

ŁYŻY I POMOGŁY KOSSOWI

Norweg J.-O. Koss zawiązcza jeden ze swoich trzech złotych medali olimpijskich zdobytych w Lillehammer żywym nową generacją — stwierdził dwaj naukowcy z Uniwersytetu w Amsterdamzie.

Są oni zdania, że Koss nie wygrał biegu na 1500 m, gdyby jeździł na tradycyjnych pancerzach, albowiem ostrza łyżew Norwega zredukowały tarcie o około 40 proc.

„Nasze badania dowodzą, iż Koss zwyciężył na dwóch dystansach — 5000 m i 10000 m — nawet bez zastosowania innowacji. ale przeżył na 1500 m z Holendrem R. Risma” — dowodzą naukowcy. Trudno powiedzieć ile jest w tym prawdy, a ile gorczy powodowanej faktiem, że w Lillehammer zażadem z reprezentantów Kraju Kwintanych Tulipanów nie udało się stanąć na najwyższym stopniu podium.

WPLAW PO REKORDY

Nie ustają w szturmie rekordów świata mistrzowie białkinych torów. W Brisbane podczas mistrzostw Australii R. Brown wydziszc 2.24,75 pobila rekord świata w wyścigu na 200 m st. klasycznym na basenie 50-metrowym.

Poprzedni najlepszy rezultat — 2.25,35 należał do Amerykanina A. Nall i został ustanowiony w marcu 1992 r.



Fot. Antonina Poltawiec



— A Ewa, co z nią?
— Ona nie musi się uczyć, bo jest bardzo ładna.

Do biblioteki przyszedł czytelnik i zwraca się do bibliotekarki:
— Poproszę o jakąś książkę.
— Czy to ma być coś leższego?
— Wszystko mi jedno, jestem samochodem.

Mąż z żoną pchają auto w kierunku stacji naprawy samochodów. Mąż mówi:
— Miał rację ten człowiek sprzedający nam samochód.
— Dlaczego?
— Dlatego, że zupełnie nie zużywa benzyny.

Polska firma
w Wilnie pilnie zatrudni sekretarkę do pracy w biurze.
Zwracać się:
Vilnius, tel. 62-46-09
od godz. 14 do 17.00.
(Zam. 285)

PO WYSOKICH CENACH
SKUPUJEMY
ZŁOTO, PLATYNĘ.
Vilnius, Šopeno 5-19, tel. 26-08-07, 46-40-90; Savanorių 36-70, tel. 23-42-00.
(Zam. 283)

**SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrublevskio 2, kolo placu Katedralnego.
Vilnius, tel. 22 70 17

SPRZEDAJE SIĘ
skórzane kurtki ze skrawków.
Oryginalne fasony, duży wybór kolorów i rozmiarów. Cena 100-110 litów.
Vilnius, tel. 74-23-14.
(Zam. 241)

SPRZEDAJEMY
szczeniaki amerykańskiego kokiera spaniela.
Vilnius, tel. 65-33-47 po godz. 14.
(Zam. 272)

DROGO SKUPUJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE
Vilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 119)

KUPIĘ
drewniany dom bez wygód w Wilnie.
Vilnius, tel. 66-08-56 w godz. 10-17.
(Zam. 289)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY
walutę codziennie od godz. 9 do 20.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 195)

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji - 322. Zam. 692
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

PODRÓŻE
Warszawa — codziennie w marcu
Łódź — Warszawa — 23.III
Kraków — 24.III
Vilnius: 24-88-27, 73-60-14, 69-65-62.
(Zam. 214)

LITEWSKO-POLSKA FIRMA „VIVISTA”
oferuje do sprzedaży maszyny rolnicze produkcji polskiej
Vilnius, tel. 41-21-00, 62-74-42, fax. 62-66-42.
(Zam. 286)

SPRZEDAJE SIĘ
cały komplet materiałów i części do nowego pletrowego 10-pokojowego drewnianego domu 10x12 m o ogólnej powierzchni 300 m². Sądobnicy, projekt.
Vilnius, tel. 45-41-36.
(Zam. 287)

SPRZEDAJE SIĘ KONIE w wieku 3-4 lat.
Vilnius, tel. 73-23-92.
(Zam. 288)

SPRZEDAJEMY CEMENT w workach.
Vilnius, tel./fax: 48-09-61, 47-01-28.
(Zam. 279)

FIRMA KUPIJE CZEKI INWESTYCYJNE.
Vilnius. Poczta główna; Justiniškų 62A, sklep „Švilti Džeka”, tel. 22-89-20, 65-26-18, 61-74-00.
(Zam. 212)

KALENDARIUM
* Piątek (18.III) jest 77 dniem 1994 r. Do końca roku 288 dni.
* Znak Zodiaku — Ryby.
* Imieniny: Boguchwała, Cyryla, Edwarda, Narcyza.
* Wschód Słońca — 6.28, zachód — 10.26. Długość dnia 11 godz. 58 min.

POGODA
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 18 marca zachmurzenie z przejaśnieniami, opady mokrego śniegu, wiatr zachodni. Temperatura w dzień od 0 do +2 stopni. W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy od 0 do -5, w dzień od -2 do +5 stopni.

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodzinny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-78-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczności oraz aktualności — 42-78-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-86, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 42-78-0, święciański — 42-41-46, trocki i sztyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 18 MARCA

LTV
7.30 — Program. 7.35 — Audycja inform. 8.00 — Wiadomości w jęz. francuskim. 8.25 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 8.50 — 9.10 — Program eduk. dla dzieci w jęz. ang. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — Rozmowy wileńskie. 20.10 — Album rodzinny. 20.35 — Reportaż S. Pabedinskasa. 21.00 — Panorama. 21.35 — Serial „Policjanci z Miami”. 22.25 — Aleja Wolności. 22.45 — Wieczory. 23.20 — Dziennik wieczorny. 23.40 — Studio MT. 0.25 — Koszykówka.

BALTYCKA TV
18.00 — Mistrzostwa koszykówki. Podczas przerwy — Wiadomości. 19.30 — Spotkanie z plastykami L. Gutauskasem. 20.00 — 3.15 — Program TVP.

TELE-3
7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobik i sport. 8.30 — Film anim. 10.00 — Muzyka. 10.10 — Serial TV „Dziurna apteka”. 10.40 — Lekcja jęz. ang. 10.45 — Film „Czarny diabeł morski”. 12.25 — Muzyka. 12.35 — Kwestia chłopaka. 13.00 — Dziennik CNN. 13.25 — Film „Santa Barbara”. 14.15 — Sąsiedzi planety. 14.25 — Muzyka. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Film anim. 16.00 — Muzyka. 16.50 — W. Disney w piątki. 17.45 — Muzyka. 18.15 — Program Krajiny Słońca. 18.30 — Serial „Dziurna apteka”. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film „Hiroshima — moja miłość”. 21.25 — Wiadomości. 21.30 — Dziennik CNN. 22.00 — Film. 23.45 — Lekcja jęz. ang.

WARSZAWA
10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedśkoie. 11.00 — „Pani Bovary” — film fab. prod. franc. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci. „Ciuchcia”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. „Ciuchcia”. 17.50 — Muzyka Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Automania — magazyn motoryzacyjny. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 19.00 — Rankla w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Butch Cassidy i Sundance Kid” — western prod. USA. 23.05 — Droga do Oscarów — program filmowy. 0.05 — Wiadomości. 0.20 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyka Jedynka. 0.35 — „Vangie” — film fab. prod. USA. 2.05 — Brytyjskie Nagrody Muzyczne-94.

OSTANKINO
5.15 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 6.45 — Film anim. 8.00 — Wiadomości. 8.20 — Film dla dzieci „Złoty”. 9.10 — Piłka nożna. 10.10 — Koncert. 10.20 — Ameryka z M. Taratuta. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Film „Goraczka i inni”. 14.00 — Wiadomości. 14.25 — Kronika biznesu. 14.35 — Brydł. 14.55 — Biznes. 15.10 — Film dla dzieci „Złoty”. 16.00 — Kompas — bajka. 16.50 — Abecadło przywiera. 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Wiadomości kulturalne. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Ameryka z M. Taratuta. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Klub detektywa. Film „Karaibski wampir”. 22.25 — Człowiek tygodnia. 22.40 — Wiadomości. 22.50 — Oba na. 23.30 — Ekspres prasowy. 23.40 — Koncert. 0.20 — Program A. 0.35 — Auto-show.

SOBOTA, 19 MARCA
LTV
9.00 — Program. 9.05 — Dla dzie-

ci. 10.00 — Sroka. Czy wierzysz w cuda? 10.30 — Zgoda. 11.20 — W język. 12.10 — Witaj, Francjo. 12.40 — Zdrowie. 13.25 — Serial dla dzieci „Kelly”. 13.50 — Film dok. 14.30 — Sport na świecie. 15.10 — Złoty. 15.40 — Serial „Jeszcze go brzęgu. 15.40 — Serial „Jeszcze 16.30 — Kino, kino, kino. 17.00 — Film. 18.00 — Wiadomości. 18.35 — Pamięć. 19.05 — Film. 19.45 — Autoloto-93. 20.15 — Sala baletowa. 21.00 — Panorama. 21.35 — Pod własnym dachem. 21.50 — Angielski film fab. „Saracen”. 22.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — 1. kolacji. 0.05 — Mecz koszykówki.

BALTYCKA TV
8.00 — Program TVP. 15.00 — Dzieciocy weekend. 16.00 — Wyścigi. 16.30 — Kino. 16.50 — Wyścigi. 17.00 — Wyścigi. 17.30 — Wyścigi. 17.50 — Wyścigi. 18.00 — Wyścigi. 18.30 — Wyścigi. 18.50 — Wyścigi. 19.00 — Wyścigi. 19.30 — Wyścigi. 19.50 — Wyścigi. 20.00 — Wyścigi. 20.30 — Wyścigi. 20.50 — Wyścigi. 21.00 — Wyścigi. 21.30 — Wyścigi. 21.50 — Wyścigi. 22.00 — Wyścigi. 22.30 — Wyścigi. 22.50 — Wyścigi. 23.00 — Wyścigi. 23.30 — Wyścigi. 23.50 — Wyścigi. 0.00 — Wyścigi.

WARSZAWA
10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno”. 10.35 — „5-10-15”. 12.00 — „Opowieść o wielkich amerykańskich wulkanach” (3) — film dok. prod. USA. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Pół godziny dla rodziny. 13.40 — Film na planie — teleturniej. 14.15 — Apteka na zdrowie. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Teatr Wygimnastyki. 16.15 — Zdzisław Skowroński. „Noty”. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Towarzystwo mieszane. 19.10 — „Beeth Hills 90210” (4) — serial obcyz. prod. USA. 20.00 — Male wiadomości. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Tysiąc bohaterów” — film fab. prod. USA. 23.15 — Wiadomości. 23.25 — Karierę — barierę. 0.25 — „Pawel z Gór Prusynskich” — reportaż. 0.40 — Sportowa osoba. 0.50 — Francuskie imprezy. 1.25 — „Atlas” — film fab. prod. USA. 3.00 — „Bajet Mirabeau” — film fab. prod. franc.

OSTANKINO
6.40 — Gimnastyka poranna. 6.55 — Sobotni poranek człowieka i teresu. 7.30 — Sport. 8.00 — Marton. 8.30 — Spółka „Mir”. 9.35 — Poczta poranna. 10.25 — Smak. 10.40 — Izba Książki. 11.20 — Program ekologiczny. 11.50 — W telewizji specjalistów wzornictwa i plastyki projektantów. 12.10 — Film „Złoty Tachir”. 14.00 — Wiadomości. 14.25 — Film dla dzieci „Herz zbył Rinaldo Rinaldini”. 14.50 — Zycie polityka. 15.20 — Młodość od pierwszego wejrzenia. 16.00 — Hokej na lodzie. 18.30 — Echo tygodnia. 18.50 — Film „Wspaniała para”. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.40 — Film „W oczekiwaniu na Goliata”. Odc. 1. 21.45 — Pod znakiem Zofia. Ryby. 23.00 — Wiadomości. 23.10 — O pogodzie. 23.15 — Film „Mata szantazu” z serii „Sherlock Holmes i doktor Watson”.

Dziurni wydania:
Jadwiga PODMOSKO
Marian BOGDZIN
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Krystyna RUCZYŃSKA
Łoreta BORKOWSKA

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ
Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 pietro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.